

BIURO BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

**Kwestia jedności Ukrainy
w kontekście bezpieczeństwa wewnętrznego
i międzynarodowego**

Warszawa, luty 2010

SPIS TREŚCI

1. Wprowadzenie	3
2. Problem jedności w budowie ukraińskiej państwowości	4
3. Drogi wzmocnienia ukraińskiej państwowości	11
4. Ukraińska jedność z perspektywy Kremla	18
5. Jedność Ukrainy jako element gry politycznej w relacjach Unii Europejskiej z Federacją Rosyjską	23
6. Konkluzje.....	29

1. Wprowadzenie

Od początku swojej niepodległości Ukraina ma problemy z zachowaniem jedności, zarówno w jej wymiarze społecznym, politycznym, kulturowym, jak i państwowym. Problem jedności jest ściśle związany z historycznym dziedzictwem, głębokimi podziałami politycznymi i kulturowymi społeczeństwa, które symbolizuje „Wschód i Zachód („Dwie Ukrainy”) oraz z istniejącymi wewnątrz tego państwa tendencjami separatystycznymi, szczególnie widocznymi na Krymie i Rusi Zakarpackiej. Ma on nie tylko wymiar jedności terytorialnej ukraińskiego państwa, ale przede wszystkim dotyczy jedności społeczeństwa. Ukraina, podobnie jak Mołdawia, Gruzja, Azerbejdżan, Łotwa, Estonia i inne kraje b. ZSRR, zmuszona była podejmować różnorakie działania na rzecz umacniania swojej jedności. Dotyczyło to zarówno sfery państwowej, jak i narodowej.

Najważniejszym projektem politycznym, który ma docelowo wzmocnić jedność ukraińskiego państwa, jest uruchomiony kilka lat temu proces budowy tożsamości narodowej.¹ Instrumentem, który uruchomił ten proces była zainicjowana przez prezydenta Wiktora Juszczenkę nowa polityka historyczna. Jej centrum stanowi przywrócenie pamięci o *Hołodomorze*, który ma być najważniejszym historycznym wydarzeniem konstytuującym ukraińską tożsamość narodową.² Z kolei eksponowanie elementów kozackiej historii ma pokazywać silną tradycję niezależności. Na pewno zasadniczym celem zainicjowanej przez W. Juszczenkę polityki historycznej jest wzmocnienie ukraińskiej jedności.

Ta jedność jest ważna nie tylko dla samej Ukrainy. Wydaje się być ona kluczowa zarówno z perspektywy Kremla, jak i Unii Europejskiej. Rosja nigdy nie zrezygnowała z traktowania państwa ukraińskiego jako swojej strategicznej strefy wpływów. Zwycięstwo *Pomarańczowej*

¹ Na Ukrainie istnieje kilka typów tożsamości narodowej. Wśród nich można wyróżnić m.in. tożsamość opartą historycznie na: B. Chmielnickim, I. Mazepie, T. Szewczence, *Hołodomorze*, czystkach etnicznych; tożsamość opartą na nacjonalizmie, Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) i tradycji galicyjskiej oraz tożsamość doniecką, odwołującą się do zwycięstwa nad nazizmem i braterstwa słowiańskiego. Zasadniczym wyzwaniem jest czy te tożsamości można połączyć w jedną tożsamość, czy tylko je skonfliktować przy próbie ich połączenia.

² „Wielki Głód” (ukr. *Голодомор*) – klęska głodu w latach 1932–1933 w ZSRR, która szczególnie nasilenie przybrała na terytorium ówczesnej Ukraińskiej SRR. Była to konsekwencja wprowadzonej przez kierownictwo WKP(b) i władze państwowe ZSRR polityki przymusowej kolektywizacji rolnictwa i bezwzględnej egzekucji przez organy państwowe ZSRR narzuconych chłopom obowiązkowych, nieodpłatnych kontyngentów dostaw produktów rolnych w wymiarze przekraczającym możliwości produkcyjne wsi. Według różnych szacunków głód spowodował śmierć co najmniej od 6 do 7 milionów ludzi (niektóre szacunki podają liczbę nawet 10-15 milionów ludzi).

Rewolucji i zapoczątkowany w jej wyniku prozachodni kurs w polityce zagranicznej spotkały się z jednoznacznie negatywną reakcją strony rosyjskiej. W ocenie Moskwy integracja Ukrainy z UE i NATO stanowi zagrożenie geopolitycznych interesów Rosji w Europie. Skutkiem takiej diagnozy Kremla jest nasilająca się agresywna polityka wobec Ukrainy, w której jedność państwowa jest jednym z głównych obiektów presji Kremla. W okresie prezydentury Dmitrija Miedwediewa, Rosja coraz śmieiej posługuje się argumentami wymierzonymi przede wszystkim w jedność terytorialną Ukrainy.³ Należy liczyć się z tym, że gra ukraińską kartą jedności, nadal będzie ważnym instrumentem w rosyjskiej polityce wobec tego państwa.

Ukraina jest i będzie nadal także ważnym krajem w relacjach pomiędzy UE a Federacją Rosyjską. Silne kraje UE, jak Niemcy, Francja i Włochy, dążące do strategicznego partnerstwa z Rosją, mogą w przyszłości również posługiwać się kwestią ukraińską, jednak będzie to uzależnione od rozwoju sytuacji politycznej. Strategiczne partnerstwo z Rosją będzie wymagało od nich hamowania, bądź całkowitego zablokowania procesu integracji Kijowa ze strukturami europejskimi. Problem jedności Ukrainy może dla nich stać się ponadto wygodnym instrumentem do realizacji tego celu. I właśnie dlatego ten aspekt może być coraz częściej obecny w polityce wschodniej Niemiec, Francji i Włoch.

2. Problem jedności w budowie ukraińskiej państwowości

Gdy w 1991 r. nastąpił rozpad ZSRR, sytuacja geopolityczna w Europie Środkowo-Wschodniej uległa radykalnej zmianie. 24 sierpnia 1991 r. na środkowoeuropejskiej mapie politycznej pojawiła się niepodległa Ukraina. Ogłoszona wówczas przez Radę Najwyższą Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (USRR) *Deklaracja Niepodległości* była pierwszym krokiem w budowie suwerenności państwa.⁴ Akt ten musiał zostać jednak zaakceptowany przez ukraińskie społeczeństwo w ramach ogólnonarodowego referendum. Jego wynik, nie był jednak oczywisty dla ówczesnej ukraińskiej elity politycznej.

³ Rosja podważa prawa Ukrainy w basenie Morza Azowskiego i na Krymie. Otwartą kwestią jest to, czy Rosja byłaby w stanie podjąć siłową próbę oderwania części terytorium Ukrainy. Na pewno posługiwanie się argumentami odwołującymi się do jedności terytorialnej stanowi wygodny i skuteczny element rosyjskiej presji na Ukrainę.

⁴ Chodzi o przyjęty 24 sierpnia 1991 r. na posiedzeniu nadzwyczajnym Rady Najwyższej USRR Akt Niepodległości Ukrainy proklamujący jej pełną niepodległość państwową i utworzenie samodzielnego ukraińskiego państwa.

Gdy kilka miesięcy wcześniej – 17 marca 1991 r. – z inicjatywy Michaiła Gorbaczowa odbyło się ogólnozwiązkowe referendum w sprawie zachowania odnowionego ZSRR, ponad 70% obywateli USRR poparło nową koncepcję funkcjonowania Związku Radzieckiego.⁵ Oczwistym było więc to, że pomiędzy ukraińską suwerennością w ramach ZSRR, a w pełni niepodległą Ukrainą jest jeszcze jeden ważny etap. Należało zatem uruchomić w świadomości Ukraińców proces „narodowego odrodzenia”. W ślad za tym przeforsowano na Ukrainie wiele nowych ustaw, mających w założeniu wzmocnić państwowość i stworzyć lepsze warunki dla sprawy niepodległości. Przyjęto między innymi ustawę o nadaniu ukraińskiego obywatelstwa wszystkim osobom zamieszkującym na terenie Ukrainy, co w następnych latach stało się instrumentem wykorzystywanym w polityce Kremla wobec Kijowa.

Przeprowadzone 1 grudnia 1991 r. referendum przyniosło ponad 90 proc. poparcie dla niepodległości.⁶ To właśnie wtedy po raz pierwszy w ukraińskiej historii, nastąpiła mobilizacja społeczeństwa wokół idei niepodległości. Jednak droga Ukrainy do nowoczesnego, narodowego państwa, okazała się procesem niezwykle skomplikowanym, który nie został jeszcze zakończony. Na przebieg tego procesu ma wpływ wiele czynników, wśród których za najważniejsze uznać należy skromną tradycję państwowości i trwający nadal proces kształtowania się narodu. Te dwa czynniki mają swój rodowód w burzliwej i skomplikowanej historii Ukrainy. Historia ta to proces kształtowania się ukraińskiego narodu jako wspólnoty etnicznej, a nie wspólnoty politycznej czy państwowej.⁷ Jego początek sięga końca XVIII w. i wiąże się ze stwierdzeniem ukraińskiej odmienności kulturowej oraz z zainteresowaniem własną przeszłością. Kolejny etap tego procesu miał miejsce w pierwszej połowie XIX w. i był

⁵ Na pytanie dotyczące zachowania ZSRR jako federacji suwerennych republik, w których zagwarantowane byłyby prawa i wolności obywateli 70,2 proc. Ukraińców odpowiedziało „Tak”. Jednocześnie 80,2 proc. tych, którzy wzięli udział w referendum opowiedziało się, by Ukraina do nowego ZSRR weszła, ale na podstawie ogłoszonej deklaracji suwerenności. Jego wyniki mogły wskazywać, że Ukraińcy nie byli jeszcze wówczas przygotowani do niepodległości swojego państwa, pomimo że rozumieli swoją odrębność. Nad Dnieprem nie było jeszcze świadomości, że ZSRR może całkowicie przestać istnieć.

⁶ Wyniki referendum były zaskoczeniem dla samej elity politycznej Ukrainy. 92,5 proc. biorących udział w referendum poparła *Deklarację Niepodległości* Ukrainy a jedynie 7,5 proc. opowiedziało się przeciwko.

⁷ Na różnych obszarach dzisiejszej Ukrainy proces narodowościowy, a tym bardziej państwowotwórczy przebiegał odmiennie. Inaczej na zachodzie Ukrainy, gdzie istotne było doświadczenie nowoczesnych instytucji oraz porządku prawnego Austro-Węgier i Polski, inaczej zaś na wschodzie, gdzie pozostała spuścizna państwowa carów i bolszewicka industrializacja. Jeszcze inaczej natomiast na południu Ukrainy, gdzie stałe osadnictwo (mieszane, nie tylko ukraińskie) zaczęło się w XIX w. W grudniu 1991 r. mieszkańcy wszystkich regionów jednoznacznie opowiedzieli się za niepodległą Ukrainą.

związany ze stwierdzeniem odrębności narodowej i samookreśleniem się jako narodu. To właśnie wtedy sformułowana została ukraińska idea narodowa.

Następny etap rozpoczął się w końcu XIX w. i obejmował polityczne zorganizowanie się ukraińskiej wspólnoty, która po raz pierwszy wysunęła ideę niepodległości i potrzebę własnego państwa. Jednak możliwości realizacji tego postulatu pojawiły się dopiero u schyłku I wojny światowej.

20 listopada 1917 r. nastąpiło proklamowanie Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL), przy czym jej suwerenność nie została definitywnie przesądzona.⁸ Jesienią 1918 r., po rozpadzie Austro-Węgier powstała Zachodnio-Ukraińska Republika Ludowa (ZURL), a w styczniu 1919 r. oba państwa zjednoczyły się. Jednak sytuacja polityczna w Europie nie pozwoliła na przetrwanie młodego państwa. Wojna bolszewicko-polska i Traktat Ryski z 1921 r. definitywnie przekreśliły ukraińskie nadzieje na własne państwo.⁹

W okresie radzieckiej Rosji istniała Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka (USRR), jednak jej istnienie nie było wyrazem rzeczywistych dążeń narodowych i państwowych. Międzywojenna Ukraina podzielona została pomiędzy ZSRR, Polskę, Czechosłowację i Rumunię. Trudno więc było mówić o istnieniu jednego państwa, które obejmowałoby wszystkie ziemie Ukrainy. Nie można też było mówić o jakiegokolwiek suwerenności USRR, czy jej autonomii. USRR stanowiła jedynie jedną z wielu prowincji radzieckiego imperium, w której należało zadbać o właściwy „radziecki porządek”. W latach 30. na ziemiach należących do ZSRR, będąca nośnikiem ukraińskiej tradycji narodowej ludność wiejska, została zdziesiątkowana sztucznie wywołanym przez stalinowskie władze „Wielkim Głodem”, który pochłonął miliony ofiar i był najbardziej traumatycznym doświadczeniem w historii ukraińskiego narodu.

Niepodległości i własnego państwa nie przyniosła również Ukrainom II wojna światowa i działalność ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego.

⁸ Nie podjęto żadnej decyzji, która jednoznacznie podkreślałaby niezależność URL od Rosji. W historiografii istnieją poważne wątpliwości czy rzeczywiście URL była niepodległym państwem.

⁹ Wojna bolszewicko-polska (1920-1921) – wojna pomiędzy II Rzeczpospolitą, a Rosją Sowiecką dążącą do podboju państw europejskich i przekształcenia ich w republiki radzieckie. Najważniejszymi epizodami militarnymi były: wyprawa kijowska, bitwa warszawska, kontruderzenie znad Wieprza, bitwa pod Komarowem i wreszcie bitwa nad Niemnem. Wojna zakończyła się ostatecznie 18 marca 1921 r. podpisaniem w Rydze traktatu pokojowego, który wytyczył granicę polsko-radziecką i uregulował stosunki pomiędzy II Rzeczpospolitą a Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republiką Rad. W trakcie wojny Józef Piłsudski zawarł sojusz polityczny i wojskowy z Ukraińską Republiką Ludową, która miała geostrategiczne znaczenie w jego planach wschodnich. W ramach tego sojuszu, Polska uznała suwerenność Ukraińskiej Republiki Ludowej, zrzekała się terytoriów Rzeczypospolitej przedrozbiorowej na wschód od ustalonej linii granicy z Ukrainą (na Zbruczu) i zobowiązywała się do wspólnej walki z bolszewikami. Wynik wojny bolszewicko-polskiej ostatecznie przekreślił te ustalenia.

Nakreślony w wyniku międzynarodowych konferencji pokojowych „nowy ład” w Europie i związane z tym zmiany granic spowodowały, że większość terytoriów Ukrainy znalazła się w granicach USRR (m.in. Galicja, Wołyń, Ruś Zakarpacka).

Lata powojenne to okres ustawicznego osłabiania przez władze ZSRR poczucia narodowej wspólnoty Ukraińców. Najbardziej jaskrawymi tego przykładami były: wypieranie z życia państwowego ukraińskiego języka i pozbawianie elementów narodowych ukraińskiej historii. W efekcie, radzieckie dziedzictwo Ukrainy w poważnym stopniu stało się czynnikiem hamującym budowę nowoczesnego i suwerennego państwa. Ciężar tego dziedzictwa uwidocznił się po 1991 r., gdy na Ukrainie nastąpił gwałtowny proces polaryzacji orientacji społeczno-politycznych społeczeństwa. W znacznej mierze proces ten ugruntował podział polityczny i kulturowy państwa na „Dwie Ukrainy”.¹⁰

„Dwie Ukrainy” to nie tylko historyczne lustro Ukrainy, ale przede wszystkim realny dwubiegunowy obraz współczesnego społeczeństwa. Biedny, ale patriotycznie nastawiony i proeuropejski „Zachód”, stanowi swoistą przeciwwagę dla uprzemysłowionego, ale kulturowo zacofanego, zapatrzonego w przeszłość i mówiącego po rosyjsku „Wschodu”.¹¹ Owe „pęknięcie” współczesnej Ukrainy, zarysowało się wyraźnie w okresie *Pomarańczowej Rewolucji*, która jednoznacznie postawiła przed społeczeństwem alternatywę wyboru politycznej orientacji Ukrainy.¹² Wybór ten, to nie tylko wybór pomiędzy symbolizującymi kierunki rozwoju – „Wschodem” a „Zachodem”, ale przede wszystkim jest to wybór modelu relacji z Rosją. Historyczne uwarunkowania, różnice gospodarcze i kulturowe oraz polityczny podział kraju, silnie uzewnętrzniony w okresie

¹⁰ Wielu ekspertów zwraca uwagę, że polityczno-kulturowy podział Ukrainy (wskazywany najczęściej jako podział wzdłuż linii Dniepru) nie jest prostym podziałem tego państwa na dwie równorzędne względem siebie części. W rzeczywistości nie jest bowiem łatwo wskazać granicę, wzdłuż której podział ten przebiega. Mykoła Riabczuk jest zdania, że obie Ukrainy – „sowiecka” i „europejska” („Wschód” i „Zachód”) nakładają się na siebie, a co więcej, stanowią one dwa symbole ewentualnych kierunków rozwoju Ukrainy – euroatlantyckiego, bądź euroazjatyckiego – zob.: M. Riabczuk, *Dwie Ukrainy*, „Krytyka”, nr 10, 2001.

¹¹ Podział na dwie Ukrainy należy odnosić przede wszystkim do jej wymiaru historycznego i kulturowego. Z punktu widzenia problemu jedności państwowej (terytorialnej) na Ukrainie należałoby wyodrębnić pięć regionów: Ukraina Wschodnia (Sumy, Charków, Ługańsk, Donieck, Zaporże, Dniropietrowsk, Krzywy Róg); Ukraina Centralna (Kijów, Czernihów, Połtawa, Winnica, Żytomierz, Chmielnicki); Ukraina Południowa (Odessa, Mikołajów, Chersoń); Ukraina Zachodnia (obwody: wołyński, równieński, zakarpacki, czerniowiecki, Galicja) oraz Krym. Jednak i w tym przypadku podział ten nie jest jednoznaczny.

¹² *Pomarańczowa Rewolucja* – wydarzenia, które miały miejsce na Ukrainie od 21 listopada 2004 r. do 23 stycznia 2005 r., czyli od zakończenia drugiej tury wyborów prezydenckich, w których zmierzli się kandydat obozu władzy Wiktor Janukowycz oraz kandydat opozycyjnej *Naszej Ukrainy* Wiktor Juszczenko. Nazwa została nadana od koloru, który był symbolem sztabu wyborczego W. Juszczenki.

Pomarańczowej Rewolucji sprawia, że współczesna Ukraina jest i nadal będzie synonimem kulturowej i politycznej konfrontacji „Wschodu” z „Zachodem”.

Konflikt „*Dwóch Ukrain*” jest nie tylko kluczem do zrozumienia społeczno-kulturowych i politycznych podziałów na Ukrainie. Stawia on ważne pytania dotyczące jedności tego państwa i trwałości ukraińskiej niepodległości. W istocie konflikt ten może sprzyjać uzewnętrznianiu się tendencji odśrodkowych w ukraińskim państwie, które mogą być wzmacniane w ramach neoimperialnej polityki Kremla, bądź w przyszłości doraźnie wykorzystywane w politycznej grze pomiędzy UE a Rosją.

Jednak brak spójności państwa, to przede wszystkim jeden z zasadniczych problemów wewnętrznych. W okresie swojej osiemnastoletniej niepodległości Ukraina realnie stanęła przed perspektywą podziału państwa po wyborach prezydenckich w listopadzie 2004 r., gdy część regionów wschodnich próbowała się oddzielić od reszty państwa.¹³

Niezależnie od ostro zarysowanego konfliktu między Wschodem, a Zachodem w okresie *Pomarańczowej Rewolucji*, na Ukrainie istnieją inne poważne zagrożenia dla jej terytorialnej jedności. Są to przede wszystkim tendencje separatystyczne mniejszości narodowych tam zamieszkałych.¹⁴ Swoistym symbolem separatyzmu stał się zamieszkały przez rosyjską większość Krym.¹⁵ Mające wyraźne wsparcie Kremla działania separatystyczne Krymu są i nadal będą jednym z poważniejszych

¹³ Potwierdziło to wielu ukraińskich polityków. W marcu 2007 r. konsul generalny Ukrainy w Lublinie Iwan Hrycak stwierdził m. in. „*Wiemy, że po wyborach prezydenckich w 2004 r. część wschodnich obwodów próbowała oddzielić się od Zachodu*”.

¹⁴ Według danych opublikowanych przez Państwowy Komitet Statystyki Ukrainy z grudnia 2002 r. (dane uzyskane z Ogólnoukraińskiego Spisu Ludności przeprowadzonego w dniach 5-14 grudnia 2001 r.) 77,8 proc. obywateli Ukrainy określa się jako Ukraińcy. Wśród pozostałej części ukraińskiego społeczeństwa należy wymienić Rosjan – 17,3 proc., Białorusinów - 0,6 proc., Mołdawian - 0,5 proc., Tatarów Krymskich – 0,5 proc., Bułgarów – 0,4 proc., Polaków – 0,3 proc., Żydów – 0,2 proc. oraz inne narodowości – 2,4 proc. Tylko 67 proc. deklaruje, że posługuje się językiem ukraińskim.

¹⁵ Krym został administracyjnie przyłączony do USRR w 1954 r. W obliczu rozpadu ZSRR zamieszkali na Krymie Rosjanie zaczęli zgłaszać postulaty powrotu do Rosji. Autonomia była ceną, jaką rząd ukraiński zgodził się zapłacić za pozostanie Krymu w składzie państwa ukraińskiego i w 1991 r. zamieszkująca półwysep większość rosyjska uzyskała od komunistycznych władz zgodę na utworzenie Krymskiej ASRR, obejmującej obszar obwodu krymskiego, z wyjątkiem miasta Sewastopola, które pozostało bezpośrednio w granicach Ukrainy. Po rozpadzie ZSRR zamieszkujący półwysep Rosjanie proklamowali 5 maja 1992 r. powstanie Republiki Krymu. Ostatecznie osiągnięto kompromis – Krym zrezygnował z niepodległości, a władze niepodległej Ukrainy zgodziły się na status Krymu jako republiki autonomicznej. Sewastopol, niegdyś stanowiący część obwodu krymskiego, został miastem wydzielonym jako siedziba rosyjskiej Floty Czarnomorskiej, mającej stacjonować tu na podstawie umowy między Rosją a Ukrainą do 2017 r. Obecnie większość ludności (60,4 proc.) stanowią Rosjanie. Oprócz nich żyją tu Ukraińcy (24,01 proc.) i Tatarzy (10,21 proc.). Mający wsparcie Rosji krymscy Rosjanie po 2005 r. ponownie zaczęli wysuwać postulaty oderwania Krymu od Ukrainy.

zagrożeń dla jedności Ukrainy. Silne i dofinansowywane przez Kreml Rosyjskie Stowarzyszenie Krymu i Blok Rosyjski, wielokrotnie w okresie prezydentury Wiktora Juszczenki podejmowały akcje polityczne na rzecz odłączenia się Krymu. Najbardziej radykalny charakter miały wystąpienia szefa Rosyjskiego Stowarzyszenia Krymu Siergieja Cekowa, który wielokrotnie apelował o reakcję międzynarodową w sprawie łamania praw Rosjan na Ukrainie – państwie, które w jego ocenie jest jedynie „*plodem ukraińskich nacjonalistów*”. Od czasów *Pomarańczowej Rewolucji* obserwujemy sukcesywnie rosnącą falę antyukraińskich demonstracji na Krymie. Jedną z ostatnich miała miejsce 24 sierpnia 2009 r. w Symferopolu i przebiegała pod hasłem „*Na wieki z Rosją*”. Zapewne do czasu wygaśnięcia rosyjsko-ukraińskiej umowy w sprawie stacjonującej na Krymie rosyjskiej Floty Czarnomorskiej, czyli do 2017 r., aspekt odłączenia się Krymu od Ukrainy będzie wielokrotnie tematem akcji politycznych zamieszkałych tam Rosjan. Należy również zauważyć, że problem krymskiego separatyzmu był wielokrotnie i z pewnością będzie w przyszłości podnoszony przez Kreml na arenie międzynarodowej. Kwestia ukraińskiego Krymu będzie zatem nie tylko wewnętrznym problemem.

Obecnie nie tylko Krym zgłasza polityczne postulaty wymierzone w jedność Ukrainy. Tendencje separatystyczne coraz wyraźniej uzewnętrzniają się na zamieszkałym przez Rusinów Zakarpaciu, którzy słabo identyfikują się z ukraińskim państwem. W październiku 2008 r. podczas II Europejskiego Kongresu Rusinów Zakarpackich, sformułowano ultimatum wobec władz centralnych w Kijowie, domagające się szerokiej autonomii, w zamian za zachowanie integralności Ukrainy.¹⁶ Separatyzm Rusinów ma swoje historyczne podłoże związane z bliższymi politycznymi i kulturowymi związkami z sąsiadującą Słowacją i Węgrami oraz może liczyć na polityczne wsparcie Kremla.¹⁷ Dla Rosji Ruś Zakarpacka ma znaczenie strategiczne. To właśnie tutaj krzyżują się nitki rosyjskich gazociągów, biegnących przez Ukrainę do Słowacji, Węgier, Rumunii i Mołdawii i dalej na Zachód Europy.¹⁸ Jednak w przypadku

¹⁶ W trakcie Kongresu przywódca rusińskich separatystów duchowny Dmitrij Sidor z promoskiewskiego Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego w swoim programowym wystąpieniu stwierdził m.in. „*Nie chcemy niepodległości, chcemy federacji. Ale gdy Kijów nie spełni naszych warunków, ogłosimy niepodległość*”.

¹⁷ Rusini Zakarpaccy chcą oprzeć swoją autonomię na statusie autonomicznej republiki, jaką Zakarpacie otrzymało od czechosłowackiego rządu po traktacie w Monachium w 1938 r.

¹⁸ W rejonach iwanofrankowskim i użhorodzkiem przecinają się nitki rosyjskich gazociągów biegnących na Słowację, Węgry, oraz do Rumunii i Mołdawii. Tamtędy transportowanych jest około 120 mld m³ gazu rocznie, co stanowi 80 proc. całego rosyjskiego gazu transportowanego poprzez Ukrainę na Zachód Europy – zob.: <http://www.naftogaz.com/www/2/nakweb.nsf/0/0DF906D861E53FC7C22573FE003F3D66?OpenDocument&Ex>

Zakarpackiej Rusi nie bez znaczenia jest również zła sytuacja gospodarcza, która może sprzyjać potęgowaniu się dążeń separatystycznych Rusinów zakarpackich.¹⁹

Ukraina jest jednym z tych postsowieckich państw, w których problem jedności ma ważny wymiar dla egzystencji całego państwa, które od początku swojej niepodległości, podejmowało działania na rzecz umocnienia swojej jedności zarówno w wymiarze państwowym jak i narodowym. Zahamowanie procesów dezintegracyjnych oraz zabezpieczenie politycznej i kulturowej jedności Ukrainy stały się też ważnymi wyzwaniami w walce o stabilność tego państwa. To m.in. dlatego przyjęta 28 czerwca 1996 r. przez Radę Najwyższą Ukrainy konstytucja położyła znaczny nacisk na konsolidację narodu ukraińskiego i zachowanie jedności państwa. Jeszcze silniejsze akcenty, odnoszące się do jedności państwowej znalazły się w przyjętej w lutym 2007 r. *Strategii bezpieczeństwa narodowego Ukrainy*.²⁰ Jedność narodowa, integralność państwa oraz proces ich umacniania zostały wskazane w przedmiotowym dokumencie, jako fundamentalne zadania dla bezpieczeństwa narodowego. Kwestie jedności zostały ujęte także w przyjętej niedawno *Doktrynie bezpieczeństwa informacyjnego Ukrainy*, w której negatywne oddziaływanie informacyjne w celu obalenia integralności terytorialnej i nienaruszalności granic uznano za jedno z głównych zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa.²¹

Problem jedności, integralności i nienaruszalności granic jest również kluczową kwestią w życiu politycznym. W praktyce uzewnętrznia się to poprzez nadal otwartą dyskusję nad drogami umacniania ukraińskiej niepodległości i jedności. Problem jest o tyle istotny, że od czasu *Pomarańczowej Rewolucji* społeczne poparcie dla niepodległości wśród Ukraińców systematycznie spada. Według przeprowadzonych w 2007 r. badań Kijowskiego Międzynarodowego Instytutu Socjologii, gdyby referendum narodowe odbyło się ponownie, to niepodległość

pand=2.NaN.1&#

¹⁹ W ostatnich latach wzmogła się emigracja zarobkowa zakarpackich Rusinów do Czech, na Węgry i Słowację. Eksperci zwracają uwagę, że utrzymywanie się takiej tendencji w dłuższej perspektywie, będzie sprzyjać poparciu idei autonomii, bądź niepodległości ukraińskiego Zakarpacia.

²⁰ *Strategia nacionalnoj bezpieki Ukrainy*, <http://www.president.gov.ua/documents/5728.html>, 30.03.2008 r., wersja ang.: *National Security Strategy of Ukraine*, <http://www.mfa.gov.ua.usa/en/publication/content/8387.htm>, 31.03.2008 r.

²¹ *Doktryna bezpieczeństwa informacyjnego* została zatwierdzona przez prezydenta W. Juszczenkę dekretem z 8 lipca 2009 r. Stanowi ona podstawę polityki państwa w zakresie bezpieczeństwa informacyjnego. Zob. omówienie doktryny w: N. Orłowska-Chyż, *Doktryna bezpieczeństwa informacyjnego Ukrainy*, „Bezpieczeństwo. Biuletyn specjalny OSW”, nr 13 (19), 05.8.2009 r.

poparłoby jedynie 70 proc. Ukraińców. Wyniki referendum byłyby znacznie bardziej drastyczne na wschodzie Ukrainy, gdzie za niepodległością opowiedziałby się jedynie co drugi obywatel. Zdaniem dyrektora tego instytutu Walerija Chmielko zasadnicze przyczyny niskiego poparcia dla ukraińskiej niepodległości są związane m.in. z „*historycznymi różnicami pomiędzy regionami wschodnimi i zachodnimi oraz złą polityką władz, które za mało robią w celu jednoczenia społeczeństwa*”. Jeszcze bardziej alarmujące wyniki badań świadomości narodowej przedstawiło Ukraińskie Centrum Badań Ekonomicznych i Politycznych im. Aleksandra Razumkowa. Z opublikowanego 23 sierpnia 2009 r. sondażu wynika, że tylko 52 proc. Ukraińców głosowałoby dzisiaj za niepodległością swojego kraju.²² Wynik sondażu oznacza, że sama niepodległość dzieli coraz bardziej obywateli współczesnej Ukrainy.

Zatem zachowanie jedności państwowej Ukrainy wydaje się być istotnym zadaniem z perspektywy umocnienia jej niepodległości, która jak określił sam prezydent W. Juszczenko „*nie jest dana na zawsze*”.

*

Od początku swojej niepodległości, Ukraina boryka się z problemem swojej jedności. Problem ten ma wymiar nie tylko jedności państwowej, ale przede wszystkim jedności narodowej. Wynika on z historycznego dziedzictwa, głębokich podziałów politycznych i kulturowych ukraińskiego społeczeństwa na Wschód i Zachód („Dwie Ukrainy”) oraz z istniejących w tym państwie tendencji separatystycznych. Podobnie, jak w przypadku wielu innych postradzieckich państw, Ukraina od początku swojej niepodległości podejmowała i zapewne będzie dalej podejmować działania na rzecz wzmocnienia swojej jedności.

3. Drogi wzmocnienia ukraińskiej państwowości

Polityczny, kulturowy i gospodarczy podział Ukrainy na „Wschód” i „Zachód”, separatystyczne tendencje Krymskich Rosjan i Tatarów oraz Zakarpackich Rusinów, wahające się poparcie społeczne dla ukraińskiej niepodległości od dawna wskazywały na potrzebę uruchomienia szerszego

²² Źródło: <http://www.uceps.org>

projektu politycznego, który w dłuższej perspektywie pozwoliłby na wzmocnienie jedności państwa i poczucia wspólnoty narodowej wśród Ukraińców.

Po 1991 r. ukraińskie elity polityczne przez wiele lat nie dostrzegały znaczenia destrukcyjnych dla jedności państwa procesów i nie były w stanie stworzyć żadnego szerszego projektu politycznego, który w dłuższej perspektywie uruchomiłby proces konsolidacji społeczeństwa.

Sytuacja ta uległa zmianie z chwilą dojścia do władzy prezydenta W. Juszczenki, który jako pierwszy dostrzegł konieczność zbudowania spójnej ukraińskiej tożsamości narodowej. Aby tego dokonać W. Juszczenko postanowił uruchomić proces budowy pamięci narodowej według własnej wizji. Zadanie to było niezwykle skomplikowane z uwagi na kilka czynników. Po pierwsze, poszczególne regiony Ukrainy mają inną historię, posługują się różnymi językami i należą do różnych wyznań. Po drugie, w spojrzeniu na dzieje Ukrainy zmagają się dwie zupełnie przeciwstawne „narracje”.

Pierwsza z nich to „narracja” postkomunistyczna, zorientowana raczej na lud niż na państwo i naród i odwołująca się do więzi społeczno-politycznych, a nie etnicznych. Z kolei druga, to „narracja” nacjonalistyczna, zorientowana wyłącznie na naród w jego etnicznym rozumieniu. Ten spór „narracji dziejowej” w znacznym stopniu utrudniał podjęcie spójnej polityki historycznej, która w założeniu mogłaby pomóc w niezwykle ważnej dla tożsamości narodowej, odbudowie pamięci zbiorowej Ukraińców. Poprzedni prezydenci Ukrainy Leonid Krawczuk i Leonid Kuczma nie doceniali znaczenia nowoczesnej i długotrwałej polityki historycznej. Prezydent W. Juszczenko uczynił zaś z niej najważniejszą domenę swojej politycznej działalności. W centrum polityki historycznej W. Juszczenki znalazło się promowanie pamięci o *Hołodomorze*. Takie założenie wspomnianej polityki, wiązało się z diagnozą, mówiącą, że żadne inne wydarzenie historyczne na Ukrainie, nie daje możliwości tak skutecznego jednoczenia narodu i budowania wspólnej tożsamości narodowej, jak właśnie Wielki Głód. Wybór *Hołodomoru* jako kluczowego tematu polityki historycznej wiązał się również ze strukturą współczesnego ukraińskiego społeczeństwa, które w większości pochodzi ze wsi i w różnym stopniu dziedziczy tragiczną pamięć głodu na wsi z lat 30. Wywodzący się ze środowiska wiejskiego prezydent W. Juszczenko trafnie odczytał wartość tego wydarzenia dla nowej ukraińskiej polityki historycznej.

Tak więc doświadczenie *Hołodomoru* słusznie zostało wybrane jako to, które ma jednoczyć współczesne ukraińskie społeczeństwo. Od

początku swojej prezydentury W. Juszczenko dążył do nadania temu wydarzeniu rangi najważniejszego narodowego doświadczenia, konstytuującego tożsamość narodową. Jednak nie tylko w wymiarze wewnętrznym *Hołodomor* stanowi centrum historycznej polityki W. Juszczenki. Pozwala on również przedstawiać Ukrainę na arenie międzynarodowej, jako ofiarę wielkiego ludobójstwa w dziejach ludzkości. W przekonaniu prezydenta Juszczenki temat Hołodomoru „*pozwoili sformować nowoczesny naród ukraiński, w podobny sposób, w jaki formowano współczesny naród żydowski, odwołując się do Holocaustu*”.²³ To właśnie dlatego, w oficjalnej doktrynie W. Juszczenki, *Hołodomor* jest nie tylko sztucznie wywołanym przez radzieckie władze głodem, ale zbrodnią ludobójstwa przeciwko narodowi ukraińskiemu.²⁴ Taka interpretacja prawna, pomimo wielu wątpliwości historycznych i prawnych, stała się podstawą aktywnych działań prezydenta W. Juszczenki na arenie międzynarodowej, które w efekcie miały doprowadzić do uznania ludobójczego charakteru *Hołodomoru* przez możliwie wiele państw i organizacji międzynarodowych, a zwłaszcza przez ONZ.²⁵ Ekspozowanie *Hołodomoru* na arenie międzynarodowej przez prezydenta przyczyniło się do wykreowania konfliktowego klimatu w oficjalnych stosunkach Ukrainy z Rosją.

Rosja wielokrotnie i w różny sposób blokowała ukraińskie inicjatywy w ONZ po to, aby *Hołodomor* nie został uznany za ludobójstwo. Rosja obawia się, że w przypadku uznania *Hołodomoru* przez społeczność międzynarodową za zbrodnię ludobójstwa, może zostać m.in. zmuszona do wypłacenia odszkodowań jego ofiarom i ich potomkom, jako prawny sukcesor byłego ZSRR. Dla Kremla miałyby to z pewnością duże znaczenie w ocenie prawnej i politycznej całego ZSRR. Z kolei dla W. Juszczenki stanowisko Rosji w sprawie *Hołodomoru*, to w znacznej mierze kwestionowanie prawa Ukraińców do odbudowy własnej pamięci i stanowi jeszcze jeden argument na rzecz integracji Ukrainy z Zachodem. Wysiłki

²³ Źródło: http://www.for-ua.com.news_print.php?news=325957

²⁴ Według konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, jaką Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło 9 grudnia 1948 r., za ludobójstwo mogą być uznane czyny „*dokonane w zamiarze zniszczenia całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych*”. Zatem do uznania określonego czynu za zbrodnię ludobójstwa niezbędne jest wykazanie że jej ofiarom można przypisać wymienione w konwencji cechy oraz że ze strony sprawcy istniał uprzedni zamiar zniszczenia danej grupy w całości lub jej części. W konwencji nie ma pojęcia „*nieumyślnego ludobójstwa*”.

²⁵ Dotychczas *Hołodomor* został uznany w różnej formie za ludobójstwo przez: Estonię, Australię, Kanadę, Węgry, Polskę, Peru, Paragwaj, Ekwador, Kolumbię, Meksyk, Litwę, USA (Izba Reprezentantów) i Stolicę Apostolską. Parlament Europejski trzymając się litery konwencji uznał *Hołodomor* za zbrodnię przeciwko ludzkości, ale nie za zbrodnię ludobójstwa. Oficjalne dokumenty w których oddano cześć ofiarom *Hołodomoru* wydały także ONZ, UNESCO, OBWE, Argentyna, Hiszpania, Chile, Czechy, Słowacja i Federacja Rosyjska.

W. Juszczenki w sprawie uczczenia *Hołodomoru* doprowadziły do uchwalenia przez parlament w Kijowie specjalnej ustawy, w której jednoznacznie określono *Hołodomor* za zbrodnię ludobójstwa i wprowadzono odpowiedzialność karną za jego negowanie. Z inicjatywy W. Juszczenki powołano także Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej, który skupił się m.in. na promowaniu pamięci o *Hołodomorze*.²⁶ To m.in. dzięki jego działalności, powstały księgi pamięci ofiar *Hołodomoru*, które istnieją w każdym ukraińskim obwodzie.²⁷ Na polecenie W. Juszczenki, w upamiętnianie *Hołodomoru* zaangażowały się także inne instytucje państwowe, w tym w szczególności Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU), która dysponuje archiwaliami po radzieckich organach bezpieczeństwa.

W sierpniu 2008 r. decyzją szefa archiwum SBU Sierhija Bohunowa opublikowano w Internecie 5 tys. stron dokumentów radzieckiego GPU, dotyczących Wielkiego Głodu. SBU wszczęła również własne śledztwo w sprawie wyjaśnienia przyczyn *Hołodomoru*. Największym projektem prezydenta W. Juszczenki mającym upamiętnić *Hołodomor* było wybudowanie w centrum Kijowa *Kalinowego Gaju* poświęconego pamięci jego ofiar.

Główne założenie tego projektu polegało na stworzeniu centralnego miejsca ukraińskiej martyrologii. Od początku jego budowa cieszyła się bezpośrednim patronatem prezydenta W. Juszczenki. Kulminacyjnym wydarzeniem związanym z przywracaniem pamięci o *Hołodomorze* były zorganizowane w listopadzie 2008 r. w Kijowie uroczystości z okazji jego 75. rocznicy z udziałem ukraińskiego prezydenta. W swoim wystąpieniu w trakcie tych uroczystości, W. Juszczenko podkreślił, że „przywracanie pamięci o *Hołodomorze* to także warunek oczyszczenia narodowego”.²⁸

Obok *Hołodomoru*, ważne miejsce w ukraińskiej polityce historycznej znalazła tematyka kozacka i II wojna światowa. O ile przeszłość kozacka nie była tematem trudnym, o tyle temat II wojny światowej okazał się niezwykle skomplikowany. W przypadku tematyki kozackiej, zasadniczym powodem jej podjęcia było pokazanie tradycji niezależności na Ukrainie i walki o nią narodu ukraińskiego. W praktyce cel ten realizowany był

²⁶ Ukraiński IPN kompetencjami jest zbliżony do polskiej Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Jego kierownictwo zapowiedziało jednak, że w swojej działalności będzie wykorzystywało doświadczenia polskiego IPN i pokrewnych instytucji w innych krajach.

²⁷ Informacje zawarte w księgach pamięci ofiar *Hołodomoru* dotyczą około 1 mln mieszkańców Ukrainy. Księgi zawierają dokumenty, zdjęcia i świadectwa ludzi, którzy przeżyli tę tragedię i złożyli relacje na ten temat.

²⁸ Zob. przemówienie prezydenta W. Juszczenki podczas uroczystości otwarcia mauzoleum ofiar *Hołodomoru* w Kijowie, <http://www.president.gov.ua/news/12121.html>

w ramach projektu odbudowy Baturyna – byłej kozackiej stolicy, która uległa zniszczeniu na początku XVIII wieku.²⁹ Tak jak w przypadku *Hołodomor*, wybór Baturyna jako tematu polityki historycznej był również nieprzypadkowy. Burzliwa historia Baturyna i jego doszczętne zniszczenie przez Rosjan nie przeszkodziły w jego przetrwaniu. To z tego powodu Baturyn miał wszelkie cechy, aby stać się historycznym symbolem trwania. I właśnie dlatego został wybrany jako drugi ważny motyw polityki historycznej W. Juszczenki, mający symbolizować ukraińską państwowość, która jest w stanie wszystko przetrwać.

Obok *Kalinowego Gaju*, odbudowa Baturyna była drugim wielkim projektem, jaki był realizowany w ramach polityki historycznej W. Juszczenki. W odróżnieniu jednak od *Kalinowego Gaju*, Baturyn połączył funkcje historyczne z komercyjnymi.³⁰ Odbudowa Baturyna była najbardziej kosztownym projektem realizowanym w ramach nowej ukraińskiej polityki historycznej. Pochłonęła co najmniej kilkaset milionów dolarów, a pieniądze na jej sfinalizowanie dał jeden z najbogatszych Ukraińców – wpływowy deputowany do Rady Najwyższej Rinat Achmetow.³¹ Realizacja tego projektu zakończyła się 22 stycznia 2009 r. w *Dzień Jedności Ukrainy*, gdy prezydent W. Juszczenko dokonał uroczystego otwarcia Baturyna. Wątek kozacki w polityce historycznej nie dotyczył tylko kosztownej odbudowy Baturyna, ale obejmował inicjowanie i wspieranie wielu lokalnych inicjatyw i projektów, nawiązujących do kozackiej historii³². Sam prezydent W. Juszczenko sprawował osobisty patronat nad wieloma tego rodzaju inicjatywami. Przywracanie pamięci o Hołodomorze i eksponowanie kozackiej historii były sprawnie i z sukcesem realizowanymi kierunkami polityki historycznej

²⁹ Baturyn (rejon bachmaczacki, w obwodzie czernihowskim) – w latach 1669-1708 był rezydencją hetmanów kozackich. W 1708 r., w okresie wojny północnej (1700-1721) zbuntowany przeciwko Rosji hetman Iwan Mazepa zawarł w Baturynie sojusz z królem Szwecji Karolem XII. W kilka miesięcy później w wyprawie odwetowej rosyjski książę Aleksander Mienszykow zdobył Baturyn i wymordował 15 tysięcy jego mieszkańców. Miało to złamać opór mieszkańców przeciwko Rosji w innych części Ukrainy. W Baturynie powstała również pierwsza ukraińska konstytucja napisana przez Filipa Ordyka sekretarza hetmana Iwana Mazepy.

³⁰ Odbudowany Baturyn obok części historyczno-muzealnej obejmuje gigantyczny rodzinny park rozrywki pn. „Hetmańska Stolica”, który ma propagować ukraińską historię, zwyczaje, kuchnię. Jest to na pewno przykład polityki historycznej państwa na skalę masową.

³¹ Rinat Achmetow – z pochodzenia Tatar, członek Partii Regionów W. Janukowycza, prezes klubu piłkarskiego Szachtar Donieck. Nie zna języka ukraińskiego i nie identyfikuje się narodowo jako Ukrainiec. Na początku lat 90. zarobił ogromne pieniądze na prywatyzacji kopalń i hut w Donbasie. Cześć ukraińskiej opinii publicznej uważa, że R. Achmetow, finansując odbudowę Baturyna chciał poprawić swój wizerunek i zyskać opinię filantropa.

³² Szerzej na ten temat pisze Marcin Wojciechowski, *Polityka historyczna. Wariant kozacki*, „Gazeta Wyborcza” z 27 sierpnia 2006 r.; <http://www.serwisy.gazeta.pl/wyborcza/1,68586,3574215.html>

W. Juszczenki.

Dużo gorsze efekty przyniósł trzeci kierunek polityki historycznej, czyli próba stworzenia wspólnej dla wszystkich Ukraińców wizji historii II wojny światowej. Próba połączenia historii różnych form walki Ukraińców w czasie II wojny światowej okazała się niezwykle trudna do zrealizowania w praktyce. Cel ten utrudnia kilka istotnych czynników. Po pierwsze historia Ukraińskiej Armii Powstańczej (UPA) nadal dzieli społeczeństwo.³³ Na Ukrainie funkcjonują diametralnie odmienne wizje działalności tej formacji. Na zachodzie kraju, żołnierzy UPA uznaje się za bohaterów, natomiast w centrum i na wschodzie są postrzegani jako faszyci i niemieccy kolaboranci, co w znacznej mierze wiąże się ze skutkami pięćdziesięcioletniej radzieckiej propagandy. W efekcie, na wschodzie i w centrum Ukrainy kultywuje się pamięć o Armii Czerwonej jej walkach w czasie II wojny światowej, zaś na zachodzie gloryfikowane są walki UPA. Podjęte w ostatnich latach próby rehabilitacji UPA i pojednania jej weteranów z weteranami Armii Czerwonej nie przyniosły założonego skutku. Ostry spór historyczny wokół roli UPA w ukraińskiej historii powoduje, że kompromis w aspekcie wypracowania wspólnej dla wszystkich Ukraińców historii II wojny światowej nie jest i z pewnością nie będzie możliwy w przyszłości. Mimo wielu osobistych wysiłków prezydenta W. Juszczenki nie udało się doprowadzić do tego, aby weterani z Armii Czerwonej i UPA wspólnie świętowali rocznice zakończenia II wojny światowej.

Ponadto silne konflikty wzbudzają na Ukrainie inicjatywy wznoszenia pomników upamiętniających działalność UPA i jej przywódców.³⁴ Kiedy na początku 2009 r. Krajowe Bractwo Kombatantów UPA skierowało do Rady Miejskiej w Kijowie wniosek w sprawie pomnika lidera Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i współtwórcy UPA Stefana Bandery,³⁵

³³ Ukraińska Powstańcza Armia (UPA) – formacja zbrojna stworzona przez frakcję banderowską Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) pod koniec 1942 r. Jej działalność kierowana była początkowo przez OUN B (frakcja S. Bandery), a od marca 1944 r. przez Ukraińską Główną Radę Wyzwoleńczą (UHWR). Działała głównie na Wołyniu i w Galicji, po wyznaczeniu radziecko-polskiej granicy, również na obecnych terenach południowo-wschodniej Polski. W Polsce jej aktywność znacząco zmalała po akcji „Wisła” w 1947 r. Ostatnie oddziały UPA zostały zniszczone po 1956 r. na terenie USRR. UPA walczyła o niepodległość Ukrainy z wojskami niemieckimi, sowieckimi i polskimi. Jest też oskarżana o współpracę z Niemcami w czasie II wojny światowej. UPA wraz z OUN jest współodpowiedzialna za ludobójstwo polskiej ludności cywilnej w latach 1943-1944 na Wołyniu i w tzw. Małopolsce Wschodniej.

³⁴ Na zachodzie Ukrainy ufundowano w ostatnich latach ponad tysiąc pomników i tablic ku czci UPA i formowanej z Ukraińców niemieckiej jednostki SS Galizien.

³⁵ Stepan Bandera – ur. 1 stycznia 1909 r. we wsi Uhrynów Stary (woj. lwowskie) – ukraiński polityk niepodległościowy, jeden z przywódców Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN). Był jednym z organizatorów zabójstwa ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego, za co został skazany na karę

doprowadziło to do ostrego konfliktu z przedstawicielami Rady Ukraińskich Weteranów II Wojny Światowej.

Istotnym problemem dla władz w Kijowie w kontekście relacji z Warszawą okazało się eksponowanie walki UPA w czasie II wojny światowej. Dla Polaków „banderowcy” to przede wszystkim zbrodnicza organizacja odpowiedzialna za wymordowanie w latach 1943-1944 ponad 100 tys. Polaków zamieszkałych na Kresach II RP. Historyczne oceny UPA nie uległy zmianie nawet po symbolizujących polsko-ukraińskie pojednanie uroczystościach z udziałem prezydentów obu państw w Hucie Pieniackiej koło Tarnopola – ku czci Polaków wymordowanych przez UPA i w Pawłokomie, gdzie odział polskiego podziemia dokonał rzezi miejscowych Ukraińców. To właśnie z tego powodu eksponowanie działalności UPA było dla W. Juszczenki niezwykle ryzykowne i zapewne dlatego w otoczeniu prezydenta Ukrainy wypracowano koncepcję usunięcia z pamięci narodowej konfliktów UPA z Polską i przedstawienia jej wyłącznie jako wroga Rosji i Niemiec.³⁶

Hołodomor i UPA to tematy ukraińskiej polityki historycznej, które służą również propagowaniu opcji politycznej Ukrainy. O ile w przypadku *Hołodomoru* pojawiają się liczne akcenty antyrosyjskie (a nie antyradzieckie), a Rosja bardzo często przy tej okazji jest przedstawiana jako odwieczny wróg Ukrainy i Ukraińców o tyle, w przypadku upamiętniania historii UPA skrupulatnie unikano dotychczas jej polskiego kontekstu. Sam W. Juszczenko podkreśla, że upamiętnianie UPA „nie jest przeciwko Polsce”.³⁷ W wymiarze politycznym ukraińska polityka historyczna sygnalizuje, że Federacja Rosyjska jest wrogiem, a Polska sojusznikiem w drodze do członkostwa w NATO i UE.

Zainicjowana przez W. Juszczenkę polityka historyczna na pewno miała na celu aktywną budowę ukraińskiej tożsamości narodowej. Wydaje się również, że w aspekcie długofalowym był to jeden ze skuteczniejszych sposobów umocnienia jedności współczesnej Ukrainy. Na pewno znacznie skuteczniejszy niż budowa tożsamości narodowej w oparciu o podzielone

śmierci zamienioną przez sąd wyższej instancji na dożywocie. Został osadzony w Obozie Odosobnienia w Berezie Kartuskiej na Polesiu. Od 1940 r. przywódca jednej z dwóch istniejących frakcji OUN – tzw. OUN B (później osobnej organizacji). Po ogłoszeniu przez niego w 1941 r. deklaracji niepodległości Ukrainy, został aresztowany przez Niemców i wywieziony do obozu Sachsenhausen. Po wojnie przebywał na emigracji w Niemczech Zachodnich. Został zamordowany 15 października 1959 r. w Monachium przez agenta KGB Bohdana Staszynskiego.

³⁶ Zob. : T. Olszański, *Ukraina pamięta, świat uznaje. Miejsce Hołodomoru w ukraińskiej polityce historycznej*, „Komentarze OSW” nr 16, 08.12.2008 r.

³⁷ Wywiady W. Juszczenki dla dziennika *Rzeczpospolita* – 08.09.2009 r. i 08.12.2009 r.

ukraińskie prawosławie.³⁸ Pewne jest, że budowa tożsamości narodowej Ukraińców jest procesem, który niewątpliwie jest jedną z dróg mogących doprowadzić do wzmocnienia jedności.

*

Na Ukrainie trwa proces odbudowy tożsamości narodowej, który w dłuższej perspektywie może wzmocnić jej jedność. Instrumentem, który uruchomił ten proces była zainicjowana przez prezydenta W. Juszczenkę nowa polityka historyczna. W jej centrum znalazło się przywrócenie pamięci o ukraińskim *Hołodomorze*, który ma być najważniejszym historycznym wydarzeniem konstytuującym ukraińską tożsamość narodową. Z kolei eksponowanie elementów kozackiej historii ma pokazywać silną tradycję ukraińskiej niezależności.

4. Ukraińska jedność z perspektywy Kremla

Rosyjska polityka zagraniczna ma kluczowe znaczenie dla przyszłości Ukrainy. Od rozpadu ZSRR, Federacja Rosyjska i Ukraina stanowią odrębne i niezależne podmioty stosunków międzynarodowych. Dla Rosji powstanie niepodległego państwa ukraińskiego stało się poważnym wyzwaniem geopolitycznym, strategicznym, ekonomicznym i militarnym. Pojawienie się Ukrainy, jako suwerennego podmiotu stosunków międzynarodowych, zmusiło Kreml do przeformowania koncepcji swoich interesów narodowych, które określają jej politykę zagraniczną. Ze względów politycznych i gospodarczych, ale przede wszystkim geostrategicznych, Ukraina jest jednym z najważniejszych sąsiadów Rosji. Także dla Ukraińców stosunki z Rosją stanowią istotne zagadnienie jej polityki zagranicznej. Z perspektywy Kijowa w zasadzie każda opcja ukraińskiej polityki zagranicznej jest przede wszystkim wyborem określonego kształtu stosunków z Rosją. Wynika to z geograficznego i geopolitycznego położenia Ukrainy, wielowiekowego dziedzictwa więzi

³⁸ Większość obywateli Ukrainy jest wyznawcami prawosławia. Jest ono jednak podzielone na Kościół Prawosławny Patriarchatu Moskiewskiego (9 tys. wspólnot) oraz Kościół Prawosławny Patriarchatu Kijowskiego (2,8 tys. wspólnot) i Ukraiński Autokefaliczny Kościół Prawosławny (ok. 1 tys. wspólnot). Dwa ostatnie kościoły opowiadają się za zerwaniem relacji z Moskwą i z tego powodu istnieje pomiędzy wymienionymi kościołami konflikt. 24 sierpnia 2009 r. prezydent W. Juszczenko wezwał do zachowania jedności ukraińskiego prawosławia.

politycznych, gospodarczych i kulturalnych pomiędzy obydwojoma krajami oraz jest to podyktowane przewagą potencjału militarnego Rosji nad Ukrainą.³⁹

Rosja dość długo nie była w stanie uznać ukraińskiej niepodległości i jej granic oraz nawiązać z Ukrainą normalnych stosunków. Deklaracja niepodległości w 1991 r. wywołała w Rosji szok spowodowany utratą ziem uznawanych za jej historyczną część. Wprawdzie Rosja była jednym z sygnatariuszy *Deklaracji Budapesztańskiej* w sprawie Ukrainy, jednak jej stanowisko było podyktowane chęcią przejęcia ukraińskiego arsenału atomowego.⁴⁰ Dopiero w 1997 r. pod naciskiem wspólnoty międzynarodowej, Rosja uznała ostatecznie niepodległość Ukrainy i jej granice, podpisując z Ukrainą traktat o wzajemnych stosunkach. Niemniej nie wszystkie rosyjskie postulaty zostały wówczas uregulowane zgodnie z oczekiwaniami Kremla. O ile rozwiązany został problem rosyjskiej Floty Czarnomorskiej na Półwyspie Krymskim,⁴¹ o tyle znacznie trudniejsze okazało się spełnienie innych ważnych dla Rosji postulatów, jak np. wprowadzenie podwójnego obywatelstwa, czy uznanie języka rosyjskiego za język urzędowy.⁴²

Pomimo rozstrzygnięcia części ważnych kwestii w relacjach z Ukrainą, Rosja nie zrezygnowała z odzyskania wpływów w tej dawnej republice radzieckiej. Kreml posługiwał się w tym celu różnymi środkami politycznymi i dyplomatycznymi. Skutkowało to tym, że stosunki ukraińsko-rosyjskie były trudne i wiele problemów dość długo nie udawało się rozwiązać. Do takich należała m.in. kwestia blokowania porozumienia z Ukrainą w sprawie wspólnej granicy.⁴³

³⁹ Zob.: T. A. Olszański, *Ukraina wobec Rosji: stosunki dwustronne i uwarunkowania*, „Prace OSW”, nr 3, listopad 2001.

⁴⁰ W 1994 r. USA, Rosja, Chiny, Wielka Brytania i Francja udzieliły Ukrainie gwarancji bezpieczeństwa, w zamian za przekazanie Rosji trzeciego co do wielkości potencjału broni jądrowej. Potencjał ten Ukraina odziedziczyła po b. ZSRR. Podpisanie deklaracji przez Rosję nie było formalnym uznaniem niepodległości Ukrainy.

⁴¹ Podpisane w 1997 r. rosyjsko-ukraińskie porozumienie przewiduje, że Flota Czarnomorska będzie stacjonowała na Krymie do 2017 r. Zgodnie z nim na terytorium Ukrainy pozostały prawie wszystkie rosyjskie bazy Floty Czarnomorskiej, zespoły uderzeniowe bombowców i rakiet strategicznych oraz stacje systemu ostrzegania o napadzie jądrowym.

⁴² Uchwalona w czerwcu 1996 r. nowa ukraińska konstytucja wykluczyła możliwość posiadania podwójnego obywatelstwa i przyjęcia innego języka urzędowego niż ukraiński.

⁴³ Rosyjsko-ukraińska granica lądowa liczy 2063 km i rozciąga się od Zatoki Taganrodzkiej (będącej częścią akwenu Morza Azowskiego) po kopiec Przyjaźń na północny-wschód od Czernihowa. Przy czym rozgraniczenie to jest sztuczne, nie ma silnych uzasadnień historycznych i nie było nigdy wcześniej granicą państwową. W okresie ZSRR, pomimo formalnego istnienia granicy między USRR a RSRR nie przeprowadzono jej delimitacji, ani demarkacji. Kreml blokował rozwiązanie tego problemu także po 1991 r. Ostatecznie *Porozumienie o granicy państwowej* zostało podpisane przez prezydentów obu krajów 28 stycznia 2003 r., a ratyfikowane przez Radę

Z chwilą dojścia do władzy w Rosji Władimira Putina wydawało się, że pragmatyczne spojrzenie na Ukrainę nowego prezydenta FR będzie czymś trwałym i nieodwracalnym. Początkowo W. Putin zrezygnował z niekonsekwentnej wobec Ukrainy polityki swojego poprzednika, zabarwionej nadziejami na reintegrację Ukrainy w ramach WNP, dając jednocześnie czytelny sygnał, że dla Kremla niepodległość i jedność Ukrainy są nieodwracalne, a ich poszanowanie leży w dobrze pojętym interesie Rosji.

Sytuacja uległa zmianie w końcu 2004 r., gdy na Ukrainie odbyła się kolejna kampania prezydencka, a w jej wyniku do władzy doszedł prezydent W. Juszczenko, który obrał wyraźnie prozachodni kurs w polityce zagranicznej. Starania W. Juszczenki o możliwie szybkie członkostwo Ukrainy w UE i NATO uznano na Kremlu za jedno z głównych geopolitycznych i geostrategicznych zagrożeń interesów mocarstwowych Rosji.

Według nowej wykładni Kremla, Ukraina stała się nie tylko „najbliższym sąsiedztwem”, ale immanentną częścią rosyjskiej cywilizacji. Coraz częściej w polityce Rosji wobec Ukrainy przywoływane były argumenty historyczne, które miały to potwierdzać. W interpretacji dziejowej Kremla Ukraina nie ma własnej historii, gdyż historia Rusi Kijowskiej jest jakoby wspólną dla Rosji i Ukrainy.⁴⁴ Tak więc dla Kremla aspekt historyczny, to jeszcze jeden argument na rzecz powrotu Ukrainy do rosyjskiego imperium. W latach 2005-2009 Kreml coraz agresywniej zaczął posługiwać się instrumentami politycznego i gospodarczego nacisku wobec Ukrainy. Groźby i odcięcia dostaw gazu oraz negatywne kampanie informacyjne, pokazujące władze w Kijowie jako niewiarygodnego partnera i awanturniczego sąsiada, stały się stałymi elementami rosyjskiej gry politycznej. Znacznie częściej w polityce Moskwy wobec Ukrainy zaczęły pojawiać się także akcenty odnoszące się do jedności tego państwa.

Gdy w kwietniu 2008 r. podczas szczytu NATO w Bukareszcie, ukraińscy politycy uzyskali deklarację, że w przyszłości ich kraj będzie członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego, strona rosyjska zaczęła otwarcie kwestionować istnienie Ukrainy w jej dotychczasowym kształcie. Fala antyukraińskich wypowiedzi rosyjskich polityków i urzędników

Najwyższą Ukrainą i rosyjską Dumę w kwietniu 2004 r. Pomimo inicjatyw strony ukraińskiej nie dokonano jednak demarkacji (wyznaczenie granicy w terenie), co powoduje, że granica jest wciąż nieszczelna.

⁴⁴ Większość historyków w Rosji uznaje, że Rosja jest kontynuatką i spadkobierczynią Rusi Kijowskiej.

kremlowskiej administracji, jaka uzewnętrzniła się po szczycie w Bukareszcie, miała wiele znamion politycznych gróźb wobec niepodległości i jedności państwa ukraińskiego. Prezydent Federacji Rosyjskiej W. Putin ostrzegał wówczas, że w razie przyjęcia Ukrainy do NATO „państwo to przestanie istnieć”. Prezydent Rosji miał też powiedzieć w trakcie bukaresztańskiego szczytu prezydentowi USA, że: „Ukraina nie jest państwem! Czym jest Ukraina... Część jej terytorium – to Europa Wschodnia, a część, znaczna, została podarowana przez nas”.⁴⁵ W podobnym duchu brzmiały także wypowiedzi rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Siergieja Ławrowa i ówczesnego szefa rosyjskiego sztabu generalnego generała Jurija Bałujewskiego. Wszystkie te wypowiedzi spotkały się z ostrą reakcją strony ukraińskiej. W wydanym 12 kwietnia 2008 r. oświadczeniu MSZ Ukrainy zażądało od władz Rosji wstrzymania gróźb pod adresem Kijowa i podkreśliło, że „oświadczenia wysokich urzędników Federacji Rosyjskiej noszą otwarcie antyukraiński charakter, podważają jedność terytorialną Ukrainy i są ingerencją w jej sprawy wewnętrzne”.⁴⁶

Ukraińskie MSZ podkreśliło jednocześnie, że reakcje rosyjskie powodują, iż euroatlantycki wybór Kijowa jest jedynym sposobem zapewnienia jej bezpieczeństwa i drogą do uratowania niepodległości i jedności państwa.

Z kolei W. Juszczenko, odnosząc się do rosyjskiej agresji na Gruzję stwierdził m.in., że „podważenie jedności Gruzji Ukraina powinna traktować jako podważenie jedności własnego terytorium”, a „zagrożenia dla niepodległości jakiegokolwiek kraju, są zagrożeniami dla naszej niepodległości”.⁴⁷ Innym przejawem nasilającej się ofensywy Kremla był wywołany w styczniu 2009 r. przez rosyjski Gazprom kryzys energetyczny na Ukrainie.⁴⁸ Miał on służyć dalszej dyskredytacji międzynarodowej Ukrainy, jako potencjalnego partnera UE.

⁴⁵ „Kommiersant”, z dnia 7 kwietnia 2008 r.,
<http://www.kommersant.ru/doc.aspx?DocID=877224>. Cytat za serwisem PAP,
<http://serwiscsi.pap.com.pl/cgi-bin/index.plx>

⁴⁶ Źródło: <http://www.kmu.gov.ua/control/en/publish> i <http://www.mfa.gov.ua/mfa/en>
Zob. także <http://serwiscsi.pap.com.pl/cgi-bin/index.plx>

⁴⁷ Cytat za Serwisem Informacyjnym PAP z dnia 15 sierpnia 2008 r.;
<http://serwiscsi.pap.com.pl/cgi-bin/index.plx>

⁴⁸ Od 1 stycznia 2009 r. w związku z niepodpisaniem umowy przez Ukrainę dostawy gazu zostały wstrzymane. Z dniem 6 stycznia 2009 r. Gazprom odciął od dostaw surowca Chorwację, Grecję, Turcję, Bułgarię i Macedonię. Do Austrii, Węgier i Rumunii popłynęły znacznie ograniczone ilości gazu. Brak zakontraktowanych dostaw był związany z kryzysem na linii Gazprom-Naftohaz z początku 2009 r. Rosyjska spółka oskarżała Ukraińców o nielegalne odbieranie gazu i zakręcenie trzech rurociągów, ci zaś wskazywali na nielegalne zmniejszenie dostaw z 300 do około 92 mln m³ gazu na Zachód.

Zintensyfikowana w 2009 r. rosyjska ofensywa propagandowa wobec Kijowa usiłowała na różne sposoby udowodnić, że Ukraina po prostu „należy do Rosji”. Coraz częściej w kremlowskiej polityce pojawiał się wątek jedności ukraińskiego państwa. Kulminacyjnym momentem rosyjskich działań był skierowany w sierpniu 2009 r. przez prezydenta FR D. Miedwiediewa list do prezydenta Ukrainy W. Juszczenki. Prezydent Rosji oskarżył w nim W. Juszczenkę o celowe zepsucie stosunków z Rosją. W ocenie ukraińskich ekspertów: Wałentyna Badraka, Ołeksandra Łytwynenki i reprezentującego ukraińską Radę Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony (RBNiO) Włodymyra Horbulina, list D. Miedwiediewa jest *de facto* formą ultimatum Rosji wobec Ukrainy i stawia alternatywę: „*albo przejdzie ona do szczególnych stosunków z Federacją Rosyjską, albo pozbawiona zostanie jedności terytorialnej*”.⁴⁹

Zdaniem ukraińskich ekspertów, nie należy wykluczać, że w planach Kremla, Ukraina nie tylko ma stać się rosyjskim protektoratem, ale w ogóle może zostać podzielona na trzy części. Wschodnia Ukraina zamieszkała przez ludność identyfikującą się o wiele bardziej z Rosją niż z Ukrainą miałyby wejść w skład Federacji Rosyjskiej, Ukraina Środkowa zachowałaby formalną niepodległość z marionetkowym rządem, zaś Ukraina Zachodnia być może zachowałaby niepodległość, a być może obszar ten, jako przynależny w przeszłości do Polski, Czechosłowacji i Rumunii, mógłby posłużyć Kremlowi do rozegrania regionalnych interesów według własnego scenariusza.⁵⁰ Naszkicowany przez ukraińskich ekspertów scenariusz możliwej przyszłości Ukrainy opierał się na szczegółowej analizie politycznych kroków Kremla w ostatnich kilkunastu miesiącach oraz na wypowiedziach rosyjskich polityków.

Kolejne polityczne kroki Kremla w swojej wymowie również korespondowały z płaszczyzną ukraińskiej jedności i suwerenności. 9 września 2009 r. Duma Państwowa – niższa izba rosyjskiego parlamentu przyjęła zmiany w rosyjskiej *Ustawie o obronie*, które faktycznie rozszerzają warunki użycia rosyjskich wojsk za granicą. Dzięki tym zmianom, rosyjski prezydent zyskał prawo do wysyłania wojsk poza terytorium Rosji, w celu odparcia agresji przeciwko państwu trzeciemu lub

⁴⁹ Na temat rosyjskiej presji wobec Ukrainy pisze m.in. ekspert OSW im. Marka Karpia w Warszawie – Piotr Żochowski: zob.: P. Żochowski, *Ukraina zaniepokojona rosnącą presją ze strony Rosji*, „Bezpieczeństwo. Biuletyn specjalny OSW, nr 16(22), 05.10.2009 r.

⁵⁰ Taką wizję przyszłości Ukrainy naszkicowali W. Horbulin, W. Badrak i O. Łytwynenko, którzy opublikowali w ukraińskim opiniotwórczym tygodniku „Dzerkało Tyżnia” (12 i 19 września 2009 r.). Autorzy przedstawili możliwy scenariusz przyszłości Ukrainy powołując się m.in. na artykuł opublikowany we włoskim miesięczniku „Limes”, w którym ich zdaniem publikowane są teksty ewidentnie inspirowane przez rosyjską FSB.

zapobieżenia jej oraz w celu obrony rosyjskich obywateli przebywających za granicą. Ukraina coraz bardziej obawia się, że tego typu zmiany doprowadzą w efekcie do nowych roszczeń terytorialnych ze strony Rosji i użycia przez nią czynnika militarnego. Mogą one w przyszłości dotyczyć Sewastopola – głównej bazy stacjonującej na Ukrainie Floty Czarnomorskiej, bądź nawet całego zdominowanego przez ludność rosyjskojęzyczną Krymu. A zatem rosyjskie groźby wymierzone w jedność Ukrainy, wydają się być przemyślanym i wygodnym dla Kremla elementem tworzenia poczucia zagrożenia bezpieczeństwa tego państwa, a w konsekwencji presji na Ukrainę.

*

Rosja nigdy nie zrezygnowała z traktowania Ukrainy jako swojej strategicznej strefy wpływów. Zwycięstwo *Pomarańczowej Rewolucji* i zapoczątkowany w jej wyniku prozachodni kurs w polityce zagranicznej, spotkały się z dezaprobatą Kremla. W ocenie Kremla integracja Ukrainy z UE i NATO stanowi geopolityczne zagrożenie. Skutkiem tego jest nasilająca się agresywna polityka wobec Ukrainy, w której jedność tego państwa jest jednym z głównych elementów presji Kremla. W okresie prezydentury D. Miedwiediewa, Rosja coraz śmielej posługuje się argumentami wymierzonymi w jedność terytorialną Ukrainy. Należy się spodziewać, że gra kartą jedności będzie nadal obecna w polityce Kremla.

5. Jedność Ukrainy jako element gry politycznej w relacjach Unii Europejskiej z Federacją Rosyjską

Polityczne, gospodarcze i kulturowe uwarunkowania sprawiają, że Ukraina jest i będzie w przyszłości ważnym krajem w relacjach pomiędzy Unią Europejską a Rosją. Ukraina jest również krajem, który nadal stoi przed perspektywą wyboru jednej z dwóch opcji politycznych. Albo będzie kontynuować proces integracji ze strukturami europejskimi, albo zdecyduje się na drogę zbliżenia z Rosją. I właśnie z tego względu Ukraina będzie nadal przedmiotem politycznej gry, zarówno ze strony Rosji, jak i ze strony Unii Europejskiej.⁵¹

⁵¹ Niektórzy eksperci uważają, że Ukraina jest i będzie oceniana przez UE w zależności od stanu jej stosunków z

W przypadku UE, sprzyjającą okolicznością do gry kartą ukraińską jest brak spójnej i konsekwentnej polityki wschodniej państw unijnych oraz interesy polityczne i gospodarcze poszczególnych jej członków. Należy zwrócić uwagę na fakt, że Niemcy, Francja i Włochy chcą mieć znacznie większy wpływ na unijną politykę wschodnią, od jej pozostałych członków, zwłaszcza krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Zatem interesy gospodarcze i dążenie do przejęcia kontroli nad unijną polityką wschodnią przez Niemcy, Francję i Włochy mogą mieć decydujący wpływ w dążeniach UE do bliższej współpracy gospodarczej i strategicznego partnerstwa z Rosją. I właśnie z tych powodów kwestia ukraińska może być przedmiotem politycznej gry wymienionych krajów UE.

Zapoczątkowany przez prezydenta W. Juszczenkę po zwycięstwie *Pomarańczowej Rewolucji* prozachodni kurs Ukrainy, od dawna nie jest entuzjastycznie przyjmowany przez niektóre kraje zachodnie. Szczególne obawy odnośnie członkostwa Ukrainy w zachodnich strukturach istnieją w Niemczech, skąd coraz częściej płyną sygnały o potencjalnych geopolitycznych niebezpieczeństwach, jakie mogą być związane z dalszym kontynuowaniem procesu jej integracji z Zachodem. Obawy takie istnieją także we Włoszech i Francji. Stawiane jest pytanie, czy Ukraina jest już gotowa do członkostwa w zachodnioeuropejskich strukturach i jakie skutki może przynieść dla Europy jej potencjalne członkostwo w UE i NATO. Poważne obawy polityków europejskich budzi stabilność ukraińskiego państwa i jego terytorialna integralność. To dlatego, coraz częściej w ustach wielu europejskich ekspertów i polityków pojawiają się wypowiedzi sceptycznie oceniające jedność ukraińskiego państwa i społeczeństwa. O ile przed wydarzeniami ukraińskiej *Pomarańczowej Rewolucji* wygłaszane w kręgach zachodnich teorie o rozpadzie Ukrainy uważane były za „*politycznie niepoprawne*”, o tyle po szczycie NATO w Bukareszcie w kwietniu 2008 r. znajdują zrozumienie w gronie niektórych zachodnich ekspertów i polityków. Jeden z niemieckich ekspertów, dyrektor Departamentu ds. Stosunków Rosyjsko-Niemieckich Niemieckiego Towarzystwa Polityki Zagranicznej (DGAP) Aleksander Rahr, wielokrotnie propagował teorię rozpadu Ukrainy i to w jej skrajnej postaci.⁵² Między innymi jesienią 2008 r. miał

Rosją. Im będą one lepsze, tym lepiej Kijów będzie postrzegany w Berlinie i Paryżu – zob.: T. A. Olszański, *Ukraina wobec Rosji: stosunki dwustronne i uwarunkowania*, „Prace OSW”, Zeszyt nr 3, 15.09.2001 r.

⁵² Aleksander Rahr – niemiecki ekspert polityki wschodniej, doradca ds. wschodnich kanclerza Gerharda Schrödera, doradca Gazpromu. Urodził się 2 marca 1959 r. w Taipei w Chinach. Jest synem rosyjskiego emigracyjnego publicysty. Od 1963 r. zamieszkuje w Niemczech. Jest dyrektorem Departamentu ds. Stosunków

stwierdzić, że Ukraina to duży europejski kraj, od którego zależy bezpieczeństwo europejskiego kontynentu, niemniej być może warto pomóc temu krajowi podzielić na dwie części, jak to miało miejsce w Czechosłowacji⁵³. Dla A. Rahr historyczne, polityczne i gospodarcze różnice pomiędzy wschodnią, a zachodnią częścią ukraińskiego państwa są na tyle silne, aby w uzasadniony sposób mówić o podziale Ukrainy na dwa odrębne państwa. Rahr nie tylko postuluje podział Ukrainy, ale odnosi się do strategicznych celów polityki prezydenta W. Juszczeki, jakimi są członkostwo w UE i NATO. Dla niemieckiego politologa nowi członkowie UE to źródło zasadniczych problemów w stosunkach UE z Rosją. Jego zdaniem, nowe państwa UE odrzucają ukształtowane przez Europę „pozytywne podejście do rozwijania partnerstwa z Rosją”. Tym samym A. Rahr daje do zrozumienia, że współczesna Ukraina będzie kolejnym państwem, odrzucającym „pozytywne podejście” do Rosji. Tak więc naturalny podział Ukrainy i zahamowanie ukraińskiej integracji pozwoli na dalsze kształtowanie „pozytywnych” relacji UE z Rosją.

Wypowiedzi takie padają ze strony nie tylko niemieckiego eksperta od polityki wschodniej, ale osoby, która jeszcze do niedawna miała znaczący wpływ na politykę wschodnią Niemiec. Znacznie łagodniejszy od A. Rahr w swoich ocenach jest związany także z DGAP Stephen Bastos.⁵⁴ Ten niemiecki ekspert i doradca kanclerz A. Merkel, odnosząc się do ukraińskiej integracji, mówi jedynie o braku jedności wobec członkostwa w NATO i UE wśród samych Ukraińców. S. Bastos daje więc sygnał, że o przyszłości Ukrainy i jej członkostwie w NATO i UE najlepiej, gdyby zdecydowali sami Ukraińcy, argumentując to tym, że „Rosji znacznie trudniej będzie protestować, jeśli za wejściem do NATO będzie 70 proc. Ukraińców, a nie jedna trzecia – tak jak dzisiaj”. Tego rodzaju wypowiedzi w oczywisty sposób optują za wystawieniem ukraińskiej jedności na kolejną polityczną próbę. S. Bastos wie doskonale, że referendum w sprawie członkostwa w NATO doprowadzi do kolejnego silnego podziału ukraińskiego społeczeństwa i być może ponownie postawi alternatywę podziału całego państwa oraz stworzy polityczną przestrzeń do podjęcia

Rosyjsko Niemieckich w Niemieckim Towarzystwie Polityki Zagranicznej (DGAP). Ma osobiste relacje z wieloma politykami rosyjskimi, jest także członkiem Klubu Wałdajskiego (Valdai Club) oraz profesorem honorowym Moskiewskiej Akademii Dyplomatycznej.

⁵³ Korespondencja Eugeniusza Tuzow Lubańskiego z Kijowa dla Naszego Dziennika z dnia 31 października 2008 r.;

<http://www.naszdziennik.pl/index.php?dat=20081031&typ=sw&id=sw23.txt>

⁵⁴ Stephen Bastos – ekspert Niemieckiego Towarzystwa Polityki Zagranicznej (DGAP), doradca Kanclerz Niemiec Angeli Merkel do spraw wschodnich. Uważany jest za głównego architekta obecnej polityki wschodniej Niemiec.

dyskusji o jedności Ukrainy.⁵⁵

Używanie argumentu ukraińskiej jedności coraz częściej znajduje odzwierciedlenie także w opiniach wielu niemieckich polityków. W październiku 2008 r. wiceminister spraw zagranicznych Niemiec Gernot Erler, odnosząc się do geopolitycznych następstw wojny rosyjsko-gruzińskiej stwierdził, że członkostwo Kijowa w NATO grozi rozpadem Ukrainy. G. Erler stwierdził także, że *„przeciwko członkostwu Ukrainy w NATO jest 67 proc. ukraińskiego społeczeństwa, a sprawa ta dzieli Ukrainę na połowę”*. Jego zdaniem, *„kontynuacja kursu na integrację Ukrainy z NATO, doprowadzi do jeszcze większych podziałów”* i jak to określił *„nie mamy zamiaru destabilizować sąsiedniego kraju działaniami, które mogą w przyszłości doprowadzić do jego podziału”*.⁵⁶ Tym samym G. Erler posługując się argumentem zagrożenia jedności Ukrainy, podważył zdolność tego kraju do angażowania się w sprawy bezpieczeństwa europejskiego. Na wypowiedź G. Erlera stanowczo zareagowało ukraińskie MSZ, które w wydanym oświadczeniu ostro skrytykowało go za jego stwierdzenie, że członkostwo w NATO grozi rozpadem Ukrainy.

Wypowiedź ministra G. Erlera nie była przypadkowa i mogła być sygnałem pojawienia się tego typu poglądów w łonie rządzącej w Niemczech koalicji bądź w samym SPD, do której wszak G. Erler należy. W podobnym duchu wypowiadał się także były minister spraw zagranicznych Niemiec Joschka Fischer, który od wielu lat wspiera projekt przekształcenia NATO w strukturę bezpieczeństwa europejskiego z udziałem Rosji, ale bez Ukrainy. Jak można sądzić dla J. Fischera Ukraina miałaby zostać poświęcona na ołtarzu *„nowego europejskiego systemu bezpieczeństwa”*. Wydaje się, że częste wypowiedzi niemieckich ekspertów i polityków w odniesieniu do Ukrainy są ściśle związane z perspektywą strategicznych interesów gospodarczych pomiędzy Niemcami a Rosją, nie tylko w branży energetycznej.⁵⁷

⁵⁵ Źródło: <http://www.dziennik.pl/swiat/211459.html>

⁵⁶ Polska Agencja Prasowa z 22.10.2008 r.

⁵⁷ Już w 2001 r. prezydent FR W. Putin zaproponował Europie strategiczne partnerstwo poprzez otwarcie rosyjskiego rynku dla zachodniej produkcji, w zamian za zapewnienie koncernom rosyjskim dostępu do rynków zachodnich. Najszybciej zareagowały na ten projekt Niemcy. Klasycznym przykładem budowy strategicznego partnerstwa Rosji i Niemiec jest zawarta we wrześniu 2005 r. umowa pomiędzy rosyjskim Gazpromem a niemieckimi koncernami E.ON i BASF na budowę biegnącego pod dnem Bałtyku gazociągu Nord Stream. Innym przykładem rosyjsko-niemieckich transakcji jest sprzedaż niemieckiego Opla rosyjskiemu Sberbankowi i austriacko-kanadyjskiemu konsorcjum „Magna”. Jej ostateczne sfinalizowanie zaczął blokować ostatnio mający udziały w Oplu amerykański General Motors. W ostatnich latach Rosjanie wykupili także wiele znanych firm niemieckich w różnych branżach jak np. Zakłady Techniki Lotniczej w Dessau, firmę kosmetyczną Dr Scheller, czy opracowujące oprogramowanie komputerowe firmy Abby i Kaspersky. Według Komisji Wschodniej

Jednak nie tylko w kręgu niemieckich ekspertów i polityków wątek jedności Ukrainy staje się coraz bardziej obecny. Warto zwrócić uwagę, że w opiniotwórczym włoskim dwumiesięczniku „Limes”, poświęconym sprawom międzynarodowym, została zamieszczona mapa, na której pokazano Ukrainę podzieloną na trzy części. Według niej wschodnia Ukraina wraz z Krymem i Odessą zostanie włączona do Rosji. Środek utworzy osobne państwo, które jak w przypadku Białorusi będzie z Rosją stowarzyszone. Natomiast Ukraina zachodnia, tradycyjnie antyrosyjska miałaby być kolejnym podmiotem powstałym na gruzach obecnego państwa.⁵⁸ Według wizji włoskiego periodyku wizja rozpadu Ukrainy na trzy państwa wydaje się zatem co najmniej prawdopodobna w przyszłości.

Być może jednak tezy wyrażane na łamach włoskiego pisma nie sprowadzają się tylko do przyszłości Ukrainy, a dotyczą one w ogóle światowego układu geopolitycznego. W innym z numerów „Limes” wskazuje się bowiem, że Europa jest niejako skazana na Rosję i nieuchronnie musi się na nią otworzyć. Wynika to, nie tylko z energetycznego uzależnienia Europy, ale i wspólnych geopolitycznych interesów stron. Ponadto, bez Rosji Europa nigdy nie stanie się równorzędnym rywalem dla Ameryki i tylko z Rosją może pokonać światową hegemonię USA. W tej sytuacji alians z Rosją jawi się jako jedyne polityczne rozwiązanie dające Europie szansę na wyjście z „geopolitycznego cienia” Ameryki.⁵⁹

Nie tylko włoski „Limes” roztacza wizję bliższej współpracy UE z Rosją. Spośród unijnych liderów już od dawna entuzjastycznie o przyszłym sojuszu UE z Rosją wypowiadał się premier Włoch Silwio Berlusconi. Premier Włoch w 2002 r. zaproponował nawet przystąpienie Rosji do UE, wyprzedzając swoją inicjatywą wielu zachodnich polityków.⁶⁰ Przy czym w wypowiedziach S. Berlusconiego na temat partnerstwa z Rosją i wspólnego systemu bezpieczeństwa zazwyczaj była pomijana obecna kwestia ukraińskiego członkostwa w NATO i UE. Premier Włoch nie

Izby Gospodarki Niemieckiej, kapitał rosyjski jest już zaangażowany w 100 tys. niemieckich firm. To wszystko wskazuje, że Niemcom bardzo zależy na partnerstwie gospodarczym z Rosją.

⁵⁸ „Limes” nr 6 z 2008 r. Należy dodać, że na łamach tego opiniotwórczego pisma publikują tak znani europejscy eksperci jak: niemiecki „guru” w dziedzinie polityki wschodniej i spraw rosyjskich, cytowany już Aleksander Rahr, niemiecki historyk i polityk Michael Stürmer czy brytyjski konserwatywny filozof i publicysta John Laughland. W „Limesie” można znaleźć również teksty Dimitrija Miedwiediewa i Fiodora Łukianowa – redaktora naczelnego pisma „Rossija w Globalnoj Politike”.

⁵⁹ Zob. „Limes” nr 3/2009 zatytułowany „Eurussia. Il nostro futuro?” (w tłum. Eurosja. Czy to nasza przyszłość?).

⁶⁰ Miało to miejsce podczas wizyty premiera Włoch na Kremlu. Silwio Berlusconi powiedział wówczas, że: „Rosja winna być coraz bliżej Europy, łącznie z przystąpieniem do Unii Europejskiej”. Zob.: doniesienia agencji ITAR – TASS z 16 października 2002 r., także PAP, <http://serwis.pap.com.pl/cgi-bin/index.plx>

odnosił się też do tych elementów rosyjskiej polityki wobec Ukrainy, które były wymierzone w jej jedność i suwerenność. Za to wielokrotnie przyjmował optykę Kremla, jak np. w lutym 2006 r., gdy winą za zmniejszone dostawy gazu do Włoch obarczył właśnie Ukrainę.⁶¹ Podobną optykę reprezentował prezydent Francji Nicolas Sarkozy, który wskazywał, że Rosja będzie w przyszłości strategicznym partnerem UE.⁶²

Z kolei do kwestii członkostwa Ukrainy w strukturach europejskich N. Sarkozy odniósł się w kontekście jej jedności, nadmieniając m.in. „*że trzeba również wziąć pod uwagę kłopoty z rosyjskojęzyczną częścią Ukrainy*”.⁶³ Takie wypowiedzi czołowych europejskich polityków w oczywisty sposób budują polityczny grunt do podjęcia bardziej sformalizowanych inicjatyw dyplomatycznych w tym kierunku. Jednak droga do strategicznego partnerstwa pomiędzy UE i Rosją wiedzie na pewno poprzez Ukrainę.

Wizje strategicznego partnerstwa UE z Rosją będą z pewnością dalej propagowane przez wielu zachodnioeuropejskich polityków i ekspertów. Do ich konstruowania karta ukraińska wydaje się być niezwykle wygodna. Problem jedności państwowej i narodowej Ukrainy, brak jej politycznej stabilności, czy eksponowane scenariusze rozpadu ukraińskiego państwa, wydają się być wygodnymi elementami geopolitycznej gry niektórych państw UE.

*

Niewykluczone, że niektóre kraje UE jak np. Niemcy, Francja czy Włochy, które najsilniej optują za strategicznym partnerstwem z Rosją, mogą również w przyszłości posługiwać się kartą ukraińską. Dążenie do tego celu będzie wymagało hamowania, bądź zablokowania procesu integracji Ukrainy ze strukturami

⁶¹ Zob. wywiad S. Berlusconiego dla Canale Italia z 16 lutego 2006 r.

⁶² Partnerstwo UE z Rosją i Wspólna Europejska Przestrzeń Gospodarcza (CEES) jest formalnie celem UE, zaakceptowanym przez całą Unię. Proces ten rozpoczął się 24 czerwca 1994 r. podpisaniem na okres 10 lat pomiędzy UE a Rosją *Porozumienia o Partnerstwie i Współpracy* (PCA). Podczas szczytu w Petersburgu w maju 2003 r. UE i Rosja przyjęły deklarację mającą na celu wzmocnienie współpracy i stworzenie czterech *wspólnych przestrzeni*: gospodarczej; wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości; bezpieczeństwa zewnętrznego; badań naukowych. Wśród krajów unijnych istnieją jednak poważne różnice, co do zakresu współpracy i partnerstwa w poszczególnych obszarach. Niewątpliwie za tym, aby partnerstwo UE z Rosją było strategiczne, najsilniej optują Niemcy, Włochy i Francja.

⁶³ Wypowiedź N. Sarkozy'ego na wspólnej konferencji prasowej z D. Tuskiem w Warszawie 28.05.2008 r. Wizyta N. Sarkozy'ego w Warszawie związana była z II Szczytem Polsko-Francuskim pod przewodnictwem prezydentów Polski i Francji – Polska Agencja Prasowa z 28.05.2008 r.

europejskimi. Problem jedności ukraińskiego państwa może stać się wygodnym instrumentem do realizacji tego celu. I właśnie dlatego ten argument może być coraz częściej obecny w polityce wschodniej Niemiec, Francji i Włoch.

6. Konkluzje

Problem jedności Ukrainy jest głęboko uwarunkowany historycznymi, politycznymi, gospodarczymi i kulturowymi podziałami wewnętrznymi. Jest i będzie on w przyszłości wykorzystywany zarówno przez Rosję, jak i państwa członkowskie Unii Europejskiej, zwłaszcza te, które będą chciały zahamować lub w ogóle zablokować proces ukraińskiej integracji ze strukturami europejskimi. W przypadku Moskwy będzie to niewątpliwie jeden z głównych instrumentów nacisku na Kijów celem utrzymania jej w rosyjskiej strefie wpływów. Zarówno w przypadku Rosji, jak i Unii Europejskiej, wiele będzie zależało od wyników wyborów prezydenckich na Ukrainie. Być może ich wynik przyniesie w konsekwencji zmianę politycznej orientacji Ukrainy, co może mieć decydujący wpływ na dalszą realizację ukraińskich aspiracji do członkostwa w NATO i UE. Jeśli w Kijowie będzie kontynuowany dotychczasowy prozachodni kurs, to problem jedności Ukrainy będzie zapewne dalej obecny w polityce Kremla. Będzie on też częściej wykorzystywany w polityce wschodniej krajów UE, zwłaszcza przez Niemcy, Włochy i Francję dla których partnerstwo z Rosją wydaje się celem strategicznym, a to być może będzie wymagało oddalania perspektywy członkostwa Ukrainy w UE i NATO, bądź w ogóle jego zablokowania. W sytuacji zaś zmiany kursu w polityce zagranicznej Ukrainy i zapoczątkowania bardziej pojednawczych stosunków z Rosją, argument odwołujący się do braku jedności ukraińskiego państwa nie zniknie całkowicie. Kreml będzie z pewnością dalej się nim posługiwał, jednak znacznie bardziej ostrożnie. Być może argument braku jedności Ukrainy, będzie używany przez Rosję jedynie do załatwienia doraźnych interesów.

Ukraina w ciągu ostatnich miesięcy precyzyjnie zdiagnozowała rosyjskie zagrożenie dla swojej jedności i niepodległości. Tym samym oceniono nie tylko zagrożenia gospodarcze lecz zwrócono szczególną uwagę na zagrożenia dla jej jedności terytorialnej ze strony Federacji Rosyjskiej. Ukraina podjęła też szereg kroków mających na celu umiędzynarodowienie problemu rosyjskiego zagrożenia. 10 września

2009 r. grupa znanych ukraińskich intelektualistów i polityków (m.in. b. prezydent Ukrainy Leonid Krawczuk, filozof Myrośław Popowycz, pisarz Jurij Andruchowycz) zwróciła się do mocarstw zachodnich – USA, Wielkiej Brytanii, Francji oraz Chin – o potwierdzenie gwarancji bezpieczeństwa Ukrainy, jakie zostały jej udzielone w 1994 r. w ramach *Deklaracji Budapesztańskiej*. Z podobnym apelem do międzynarodowej społeczności zwrócił się 24 września 2009 r. podczas posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ sam prezydent W. Juszczenko. Jednak działania strony ukraińskiej okazały się mocno spóźnione i mało skuteczne. Nie wydaje się także, aby dalsze wysiłki Ukraińców w tym kierunku, przyniosły jakikolwiek skutek i wywołały reakcje Unii Europejskiej bądź NATO. Z kolei reakcja USA na ewentualne zagrożenia będzie uzależniona od aktualnych relacji amerykańsko-rosyjskich. Skuteczność ukraińskich działań w znacznej mierze będzie uwarunkowana realiami unijnej polityki wschodniej i jej aktualnymi relacjami z Federacją Rosyjską.

Omówione czynniki sprawiają, że kwestia jedności Ukrainy będzie nadal jednym z najistotniejszych elementów w obszarze bezpieczeństwa narodowego tego kraju. Otwarta pozostaje także kwestia co powinna zrobić sama Ukraina. Na pewno, i to niezależnie od wszystkich scenariuszy politycznych, władze w Kijowie powinny dalej poszukiwać dodatkowych gwarancji dla swojego bezpieczeństwa i jedności terytorialnej. W tym kontekście sens zachowują słowa Ołeksandra Suszko szefa kijowskiego Centrum Pokoju, Konwersji i Polityki Zagranicznej, który stwierdził, że w najbliższej przyszłości *„Ukraina musi całkowicie zmienić politykę ochrony jedności własnego terytorium”*.

Opr.: Leszek Pietrzak, Michał Wołłejko, DBW

Szef

Biura Bezpieczeństwa Narodowego

Aleksander SZCZYGŁO